



ZAWOŁANI PO IMIENIU

Upamiętnienie

Jana Gniduły, Katarzyny Kowal,
Józefa Kowala, Anastazji Łubiarz,
Marianny Łubiarz, Katarzyny Margol
oraz Kazimierza Szabata
zamordowanych za pomoc Żydom
w czasie okupacji niemieckiej

Majdan Nowy

29 września 2022 roku

musimy zatem wiedzieć policzyć dokładnie zawołać po imieniu opatrzyć na drogę

ZBIGNIEW HERBERT

człowieka trzeba mierzyć miarą serca

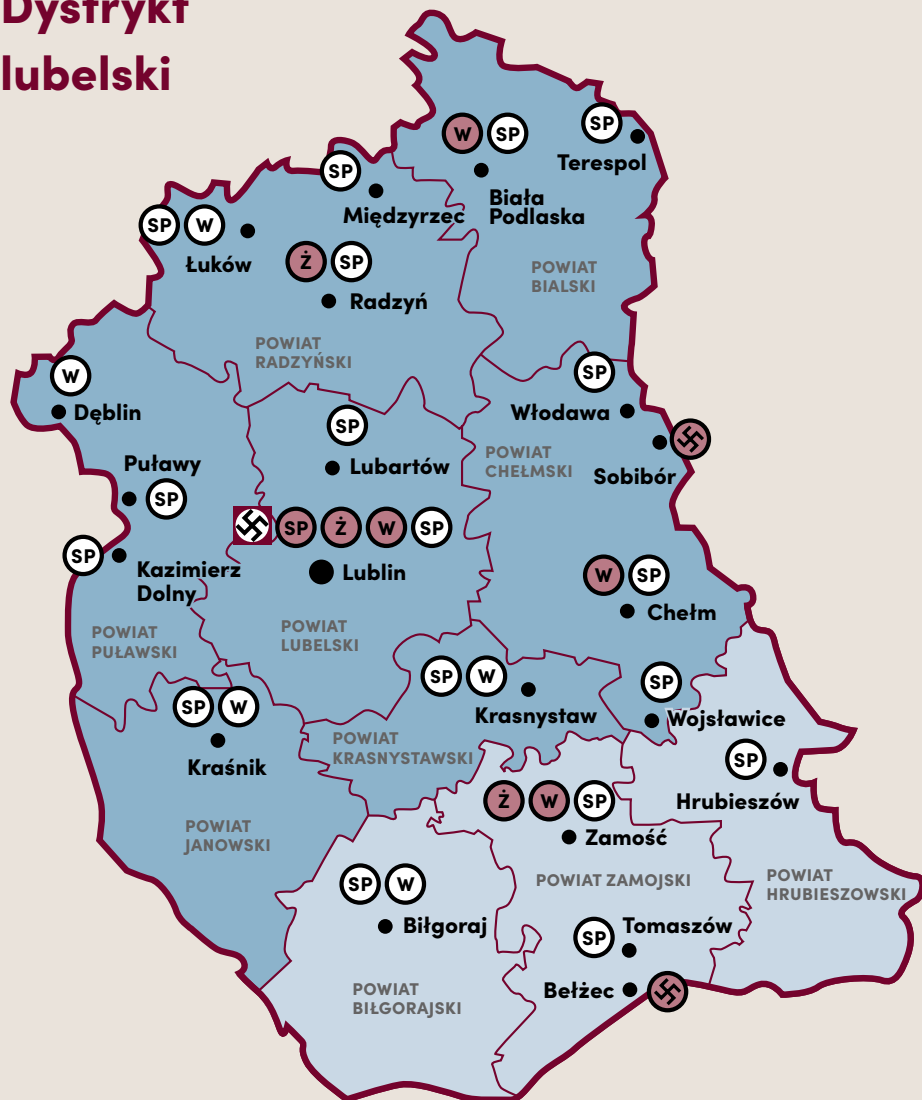
JAN PAWEŁ II

W ramach programu **Zawołani po imieniu** Instytut Pileckiego wydobywa z niepamięci historie Polaków, którzy za ratowanie Żydów skazanych na Zagładę zapłacili życiem własnym i swoich najbliższych. Program łączy badania naukowe, edukację historyczną i różnorodne działania w obszarze kultury pamięci.

Poszukiwaniom archiwalnym, które służą dokładnemu odtworzeniu przebiegu wydarzeń, towarzyszą wizyty w miejscach zbrodni – najczęściej w małych miejscowościach i wsiach – wywiady ze świadkami oraz zbieranie notacji filmowych. Kluczowe znaczenie ma nawiązanie relacji z rodzinami zamordowanych i potomkami ratowanych Żydów, jeśli tym ostatnim udało się przeżyć. W każdym przypadku punktem kulminacyjnym jest odsłonięcie kamienia. Widniejąca na nim inskrypcja w języku polskim i angielskim upamiętnia zamordowanych Polaków oraz Żydów, którzy zginęli wraz z nimi. Kamień ten staje się trwałym znakiem pamięci o bohaterach tam, gdzie doszło do tragicznych wydarzeń. Integracja środowiska rodzin **Zawołanych po imieniu** pomaga im zmierzyć się z trudnymi doświadczeniami z przeszłości. Dzięki spotkaniom i warsztatom edukacyjnym społeczności lokalne mogą poznać i zrozumieć własną historię. Kampania informacyjna służy wprowadzeniu losów **Zawołanych po imieniu** do pamięci zbiorowej w Polsce i na świecie.

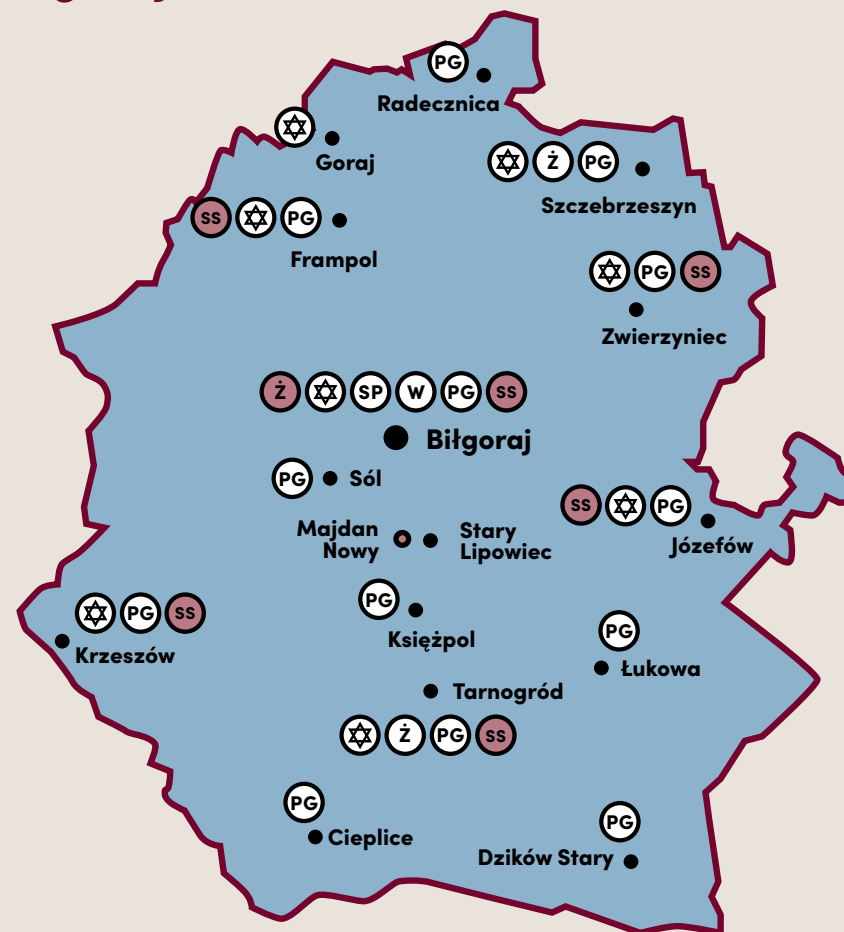
Program **Zawołani po imieniu** oddaje sprawiedliwość heroicznej postawie Polaków, którzy świadomie ryzykowali życie własne i swoich najbliższych, aby nieść pomoc żydowskim przyjaciom, sąsiadom, a czasem nieznanym, i zapłacili za to najwyższą cenę. Program ukazuje zarazem bezwzględne realia niemieckiej polityki okupacyjnej, która niszczyła wszelkie więzi solidarności między Polakami a Żydami i sprawiała, że najdrobniejszy gest współczucia, każdy ludzki odruch, był karany śmiercią. **Zawołani po imieniu** niosą także uniwersalne przesłanie mówiące o odwadze, poświęceniu i solidarności z prześladowanymi, wartościach, które wyznaczają miarę człowieczeństwa.

Dystrykt lubelski



- | | | | |
|--|-------------------------------|--|-------------------------------|
| | siedziba komendanta Sipo i SD | | placówka zewnętrzna Sipo i SD |
| | komenda żandarmerii | | posterunek żandarmerii |
| | komenda Wehrmachtu | | miejskowa komenda Wehrmachtu |

Powiat biłgorajski



- | | | | |
|--|---------------------------------|--|-------------------------------|
| | pododdziały 25 pułku policji SS | | obóz zagłady |
| | posterunek policji granatowej | | miejsce zdarzeń |
| | getto | | obóz koncentracyjny i zagłady |
| | obóz koncentracyjny i zagłady | | Sonderlaboratorium SS |



MARIA RÓG Z D. KOWAL Z OJCEM JANEM KOWALEM. ZDJĘCIE WYKONANE W LISTOPADZIE 1940 ROKU. ARCHIWUM PRYWATNE KAZIMIERZA ROGA.

Jesienią 1942 roku Niemcy zlikwidowali getta w Biłgoraju, Tarnogradzie i Józefowie. Część ich mieszkańców zabili na miejscu, a większość wywieźli do obozu zagłady w Bełżcu. Akcję likwidacyjną przeżyli nieliczni Żydzi, którzy ukrywali się w kompleksach leśnych, często w pobliżu swoich rodzinnych miejscowości.

Jedną z takich rodzin byli Feilowie, dawniej zarządzający młynem i tartakiem w Markowiczach. Początkowo schronili się w opuszczonym domostwie w miejscowości Gliny, a potem w okolicach Majdanu Nowego – w pustych stodołach i pobliskich lasach. W tej wsi jeden z Feilów, znany jako Icek, otrzymywał żywność dla siebie oraz dwojga krewnych od Jana Kowala i jego rodziny. Niestety, po kilku tygodniach Icek został złapany i wraz ze swoimi bliskimi zamordowany przez okupanta w lesie nieopodal wsi.

W okolicach Majdanu Nowego i Starego Lipowca ukrywała się również nastoletnia żydowska dziewczyna, zapamiętana jako Ita Becher, córka piekarza z Biłgoraja. Zarabiała na utrzymanie jako krawcowa, współpracując z krawcem Mikołajem Lekanem, który w akcję pomocową włączył swego znajomego Jana Łubiarza. Pod koniec roku, w nieustalonych okolicznościach, Ita Becher wpadła w ręce okupantów i została zabrana do Biłgoraja. W trakcie brutalnych przesłuchań wskazała Polaków, którzy okazali jej wsparcie.

29 grudnia 1942 roku do sklepu Anieli Adamek w centrum Majdanu Nowego przyjechało z Biłgoraja trzech uzbrojonych Niemców w wojskowych mundurach z pobitą i zastraszoną Itą. Byli to najprawdopodobniej funkcjonariusze 3 kompanii 67. Rezerwowego Batalionu Policji, wówczas przemianowanego na 2 batalion 25. Pułku Policji SS (to właśnie policjanci z tej formacji współuczestniczyli w morderstwach i deportacji Żydów z powiatu jesienią 1942 roku). Szukali oni oskarżonych o pomoc Żydom trzech mieszkańców Majdanu Nowego: Mikołaja Lekana, Michała (najprawdopodobniej chodziło im o Jana) Łubiarza oraz Jana Kowala. Jeden z Niemców został z pojmaną Żydówką w budynku, dwóch pozostałych zaś, wypy-

tawszy właścicielkę sklepu o adres Lekana, ruszyło w kierunku wsi. We wskazanym domu zastali jego ojczyrna Jana Gnidułę oraz ponad 50-letnią gospozię Katarzynę Margol. Pojmaną Margol zabrali do sklepu, a Gnidułę wzięli ze sobą, żeby zaprowadzić ich do domu Jana Kowala. Przybyli na miejsce, ale nie znaleźli poszukiwanego, zamordowali więc jego bliskich – żonę Katarzynę oraz syna Józefa. W domostwie Kowalów Niemcy zabili również samego Gnidułę. Po egzekucji i zrabowaniu mienia zamordowanych, w drodze powrotnej, podpalili domostwo Andrzeja Płoszaja, także podejrzanego o sprzyjanie Żydom.

W sklepie czekał już na Niemców wezwany przez nich sołtys, którego zabrali ze sobą do gospodarstwa Łubiarzów. U Łubiarzów nie zastali jednak ani Jana, ani jego ojca Antoniego. W tym czasie przebywali tam natomiast Marianna Łubiarz, jej synowa Anastazja Łubiarz z dziećmi Franciszkiem i Stanisławem oraz dwoje znajomych rodziny. Zabrawszy ze sobą Anastazję i sołtysa, jeden z Niemców udał się do sąsiedniego domu Józefa Pelca, gdzie mieli przebywać poszukiwani mężczyźni. Spotkał tam parobka Kazimierza Szabata i – mylnie identyfikując go jako Łubiarza – zastrzelił na miejscu. Gdy okazało się, że Łubiarzów nie ma u Pelców, Niemiec zabił przyprowadzoną Anastazję. W tym czasie drugi z morderców nakazał Mariannie wyjść z domu, a gdy przekraczała próg, strzelił do niej i zabił ją na miejscu. Po dokonaniu zbrodni obaj Niemcy dopuścili się rabunku mienia Łubiarzów. Młodemu Franciszkowi udało się zabrać brata Stanisława i z nim na rękę uciec z płądrowanego domu.

Po zmierzchu Niemcy podpalili domostwo zamordowanego wcześniej Jana Gniduły. Ponieważ ogień objął sąsiednie zabudowania, wezwano strażaków z pobliskich wsi, by zatrzymać rozprzestrzenianie się pożaru. Funkcjonariusz pilnujący Iłę Becher i Katarzynę Margol w sklepie Anieli Adamiak wyprowadził kobiety z budynku. Po pewnym cza-



MARIA RÓG Z D. KOWAL Z OJCEM JANEM KOWALEM W DRODZE NA WŁASNY ŚLUB. ZDJĘCIE Z 20 PAŹDZIERNIKA 1940 ROKU. ARCHIWUM PRYWATNE KAZIMIERZA ROGA.



ZDJĘCIE ŚLUBNE KATARZYNY I JANA KOWALÓW. ZDJĘCIE Z 28 PAŹDZIERNIKA 1919 ROKU. ARCHIWUM PRYWATNE KAZIMIERZA ROGA.



**JÓZEF KOWAL, SYN KATARZYNY I JANA KOWALÓW.
ARCHIWUM PRYWATNE KAZIMIERZA ROGA.**

się dołączyli do niego pozostali dwaj policjanci. Jeden z nich strzelił do Katarzyny Margol, po czym zostawił ją ciężko ranną przy drodze. Następnie, zabrawszy Iłę Becher, odjechali. Rozprzestrzeniający się pożar zaalarmował niemiecką żandarmerię z Biłgoraja. Dwóch jej funkcjonariuszy wraz z tłumaczem pojawiło się w Majdanie Nowym, aby poznać przyczynę pożogi. Przez naczelnika lokalnej straży pożarnej zostali poinformowani, że jest to następstwo akcji przeprowadzonej przez inną niemiecką formację, i wtedy niezwłocznie udali się z powrotem do Biłgoraja. Po drodze dobili ranną Katarzynę Margol.

Maltretowana Iła Becher w kolejnych dniach została przewieziona do Starego Lipowca, gdzie na podstawie jej zeznań zabito kolejnych Polaków udzielających jej pomocy. Tam też, najprawdopodobniej, już po wszystkim została zabita przez niemieckich oprawców. Zwłoki zamordowanych mieszkańców Majdanu Nowego, pochowane pierwotnie w miejscach zbrodni, po kilku tygodniach zostały ekshumowane i złożone na cmentarzu parafialnym w Majdanie Starym.

Stanisław Łubiarz, najmłodszy syn Anastazji i wnuk Marianny Łubiarz, został zabity pół roku później – w czasie pacyfikacji Majdanu Nowego. Poszukiwany przez Niemców za udzielanie pomocy Żydom jego najstarszy brat Jan Łubiarz walczył jako partyzant oddziału ppor. Józefa Steglińskiego i zginął w bitwie pod Osuchami w czerwcu 1944 roku.

Za okupacji prześladowali Żydów i ich zabijali. Z tego powodu Żydzi, jak kto mógł, zaczęli się ukrywać po lasach i szukać pomocy u Polaków. Najwięcej w 1942 roku Żydzi przychodzili do moich rodziców po żywność, a rodzice moi Antoni i Anastazja dawali im żywność w ukryciu, w porze wieczorowej. Nie znałam nazwisk ani imion tych Żydów. Przychodzili oni często. Dnia 29 grudnia 1942 roku do wsi Majdan Nowy przyjechali Niemcy i zastrzelili będących wówczas w domu moją matkę Anastazję i moją babcię Marię Łubiarz, a była ona matką mego ojca Antoniego. Następnie zabrali mienie moich rodziców.

**ZEZNAНИЕ ŚWIADKA KAROLINY POTOCKIEJ Z D. ŁUBIARZ,
5 KWIETNIA 1988 ROKU, AIPN OKŚZPNP W LUBLINIE,
S.2/00/ZN, T. 6, K. 1010–1011.**

Brat Jan nieraz brał z domu jedzenie: chleb, jajka itd., kartofle, i mówił, że ma to jedzenie dać dla dziewczyny ukrywającej się pochodzenia żydowskiego. Brat Jan mówił, że chodzi do Lekana. [...] Ja tej Żydówki nie widziałem, choć nie wykluczam, że bywała u nas po jedzenie z uwagi [na to], iż znała mego brata Jana. Ludzie później opowiadali, że ta Żydówka chodziła także po żywność nie tylko do Lekana.

**ZEZNAНИЕ ŚWIADKA FRANCISZKA ŁUBIARZA,
5 KWIETNIA 1988 ROKU, AIPN OKŚZPNP W LUBLINIE,
S.2/00/ZN, T. 6, K. 1005–1008.**



ZDJĘCIE ŚLUBNE MARI I JÓZEFA ROGÓW. PO LEWEJ STRONIE, NA SKRAJU, JÓZEF KOWAL.
ZDJĘCIE Z LISTOPADA 1940 ROKU. ARCHIWUM PRYWATNE KAZIMIERZA ROGA.



PORTRET ANASTAZJI I JANA ŁUBIARZÓW. ARCHIWUM PRYWATNE CZESŁAWA ŁUBIARZA.

Jesienią 1942 roku (dnia nie pamiętam, ale mógł to być miesiąc listopad) do naszego gospodarstwa przyszedł Żyd Icek – nazwiska jego nie znałem, wiem, że był właścicielem tartaku i młyna we wsi Markowicze, gmina Księżpol. Ten Żyd Icek uprzednio też pochodził do nas po żywność i nieraz mówił, że żywność potrzebna jest także dla dwóch osób – Żyda i Żydówki. Jak mówił, była to jego rodzina, ale personalnie nie wymieniał ich. Początkowo przebywali [oni] w opuszczonej, niezamieszkałej chatupie w miejscowości Gliny [...], a później także w lesie lub w stodółach. Rodzice moi wtedy dali Żydowi Ickowi pieróg, a potem Icek poszedł w stronę wsi. Nadmieniam, że nasze zabudowania były oddalone od większego zgrupowania budynków wsi Majdan Nowy około kilometr.

ZEZNANIE ŚWIADKA JANA KOWALA, 3 LIPCA 1987 ROKU, AIPN OKŚZPNP W LUBLINIE, S.2/00/ZN, T. 5, K. 955–957.

Wiadomo mi, że w lesie między Markowiczami a Majdanem Nowym ukrywała się rodzina właścicieli tartaku w Markowiczach. Wiem to od rodziców. Nazwisk tych Żydów nie pamiętam. Niejednokrotnie do zabudowań moich rodziców podchodzili Żydzi, przeważnie kobiety z dziećmi. Było to przeważnie przed zapadnięciem zmroku lub wtedy, gdy się już ściemniało. Przychodzili prawie codziennie w listopadzie i grudniu 1942 roku i zatrzymywali się przed wrotami lub wchodzili na podwórze i prosili o jakąkolwiek żywność. Niejednokrotnie matka lub któryś z domowników już przez okno widzieli nadciągających od lasu Żydów, albo szczekanie psa wskazywało na to, że przyszli. Matka przygotowywała trochę chleba, raz był to pieróg z kaszy gryczanej, i kazała mnie albo bratu Józefowi, albo Janowi wynieść tę żywność Żydom.

ZEZNANIE ŚWIADKA MARII RÓG Z D. KOWAL, 30 CZERWCA 1988 ROKU, AIPN BU, 392/852, K. 9–11.

Pamiętam zdarzenie, które było w porze jesiennej, dnia ani miesiąca, jak również roku – nie pamiętam obecnie – do mojego domu przyszło trzech Niemców – byli w mundurach typu wojskowego i uzbrojeni, i przyprowadzili ze sobą kobietę młodą, być może w wieku około 16–18 lat, nieznaną mi, a według mojej oceny uważałam, iż ta kobieta jest Żydówką. Ta Żydówka była bardzo pobita, aż twarz była w sińcach. Jeden z Niemców zapytał, gdzie mieszka Lekan Mikołaj. Ja, choć słabo, ale rozumiałam, co on mówił – pytał, gdyż do mego sklepu nieraz przychodzili Niemcy i prosili o sprzedawanie im żywności, papierosów, i dlatego słowa niemieckie znałam. Odpowiedziałam, że Lekan mieszka dalej we wsi. Dwóch Niemców wyszło na dwór, zaś w mieszkaniu pozostał Niemiec z tą Żydówką, coś tam rozmawiali, a ta Żydówka była wystraszona.

**ZEZNANIE ŚWIADKA ANIELI ADAMEK Z D. PAWLICHA,
8 WRZEŚNIA 1987 ROKU, AIPN OKŚZPNP W LUBLINIE,
S.2/00/ZN, T. 5, K. 961–963.**

Niemcy zastrzelili Kazimierza Szabata. Następnie Niemiec zastrzelił w moim domu Anastazję Łubiarz. Według mnie to Niemcy zastrzelili Kazimierza Szabata, gdyż uważali, że faktycznie jest on Michałem Łubiarzem przez nich poszukiwanym za to, że jakieś Żydówce dawał jedzenie. Nadmieniam, że w mojej wsi w ogóle nie było człowieka o imieniu Michał i nazwisku Łubiarz [...]. Ludzie opowiadali, że Niemcy złapali Żydówkę – jak się nazywała, nie wiem – która podała Niemcom osoby, które w Majdanie Nowym dawały jej jedzenie lub schronienie, a między innymi wskazała na Łubiarza, podając imię Michał zamiast Jan, stąd Niemcy poszukiwali mylnie Michała Łubiarza.

**ZEZNANIE ŚWIADKA STANISŁAWA BŹDZIUCHA,
6 KWIETNIA 1988 ROKU, AIPN OKŚZPNP W LUBLINIE,
S.2/00/ZN, T. 6, K. 1018–1020.**



UPAMIĘTNIE NIE MARIANNY I LEONA ORAZ STEFANA LUBKIEWICZÓW, SADOWNE, 24 MARCA 2019 R.

Program **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem , w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką 24 marca 2019 roku. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczystie odsłonięty przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom. Od tego czasu upamiętniliśmy sześćdziesiąt cztery osoby w dwudziestu ośmiu miejscowościach.

W 2019 roku uroczystości odbyły się w Sadownem, Porębie-Kocęby, Skłodach-Piotrowicach, Ostrowi Mazowieckiej, Stoczku, Nurze, Waniewie i Czyżewie-Sutkach. W 2020 roku upamiętnienia zorganizowano w miejscowościach: Sterdyń, Wierzchowisko, Tworki, Marki, Tomaszów Mazowiecki i Stary Lipowiec. W 2021 roku upamiętnienia w ramach programu odbyły się w Bieczu, Rządzewie, Grądach-Woniecku, Olesinie, Mikołajkach, Opoce Dużej, Węgrowie i Treblince.



PROF. MAGDALENA GAWIN, INICJATORKA PROGRAMU „ZAWOŁANI PO IMIENIU”, BRZOSTEK, CZERWIEC 2022 R.

W tegorocznym sezonie programu uroczystości odbyły się w Brzozie Królewskiej, Hucie Mińskiej, Poświętnem, Brzostku i Chmielniku. W Brzozie Królewskiej uczciliśmy zamordowanych przez Niemców Katarzynę i Sebastiana Kazaków oraz ukrywanych przez nich Żydów, w tym Chanę Stiller. W Hucie Mińskiej „zawołaliśmy po imieniu” starszego wachmistrza Kazimierza Przekorę, który w czasie Holokaustu udzielił schronienia trzem nieznanym żydowskim mężczyznom i wraz z nimi poniósł śmierć z rąk niemieckich żandarmów. W Poświętnem upamiętniliśmy gospodarzy Józefę i Józefa Dmochów oraz podsołtysa Jana Kowalskiego z Helenowa, którzy zostali rozstrzelani za ukrywanie dziesięciorga Żydów. W Brzostku upamiętniliśmy Jana Jantonia z Woli Brzostockiej, który pomagał ukrywającej się w lesie rodzinie Fischów oraz Apolonii i Stanisława Gaconów z Bukowej, zabitych przez Niemców wraz z ukrywanym dzieckiem z żydowskiej rodziny Korzenników. W Chmielniku upamiętniliśmy zamordowanych Mariannę Stradowską i jej syna Wacława Stradowskiego, którzy pomagali dwóm braciom Pasternakom oraz nieznanemu małżeństwu z dzieckiem.



UPAMIĘTNIE KAZIMIERZA PRZEKORY, HUTA MIŃSKA, KWIECIEŃ 2022 R.



UPAMIĘTNIE JANA JANTONIA ORAZ APOLONII I STANISŁAWA GACONIÓW, BRZOSTEK, CZERWIEC 2022 R.



UPAMIĘTNIE JÓZEFY I JÓZEFA DMOCHÓW ORAZ JANA KOWALSKIEGO, POŚWIĘTNE, CZERWIEC 2022 R.



UPAMIĘTNIE MARI I WACŁAWA STRADOWSKICH, CHMIELNIK, WRZESIEŃ 2022 R.

Program uroczystości

12.00

Msza Święta

Kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła
w Majdanie Starym

13.15

Odświeżenie tablicy upamiętniającej

Teren przy rondzie w Majdanie Nowym

ORGANIZATOR



INSTYTUCJA NADZORUJĄCA



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

PARTNERZY



**POWIAT
BILGORAJSKI**



**GMINA
KSIĘZPÓL**

PATRONAT



Patronat Narodowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy
w Stulecie Odzyskania Niepodległości